

# Klaudia Marzec, Zebra (feat. Bisz)

Jak zebra się wtapiam  
W krajobraz wszechświata  
W Pospolitej Rzeczy wciąż tkwię  
Słucham Cię skórą  
Swą miękką strukturą  
Pochłaniam

Jak zebra się wtapiam  
To sztuka przetrwania  
W Pospolitej Rzeczy wciąż tkwię  
Słucham  
Ty słuchaj mnie

Czuję żal, czuję swąd, czuję ciężar niedopranych spraw  
Ile razy udowodniać mam, ile razy udowodniać sobie, że jestem warta  
Że jestem warta  
Prosto siądź, grzeczna bądź, ustal sobie w życiu jakiś cel  
Ale jak do niego dążyć mam, skoro życzą mi bym była martwa  
Znow jestem martwa

Tożsamościowa pustka i we łzach  
Czekam żeby przeżyć tutaj swój najlepszy czas  
Brak perspektyw i kilo plus dwa  
Ile waży mój strach, chcę odszukać swój trakt

Mówią, że sky is the limit  
Ale tylko jeśli trzymasz z nimi  
Czy wystarczy wam głośny nick  
Czy wystarczy wam, że nie trzymam z byle  
Nie trzymam z byle kim  
Zapisz to, zacznij, skończ  
Powiedz jeszcze jak mam wdychać tlen  
No i jak do celu dążyć mam  
Skoro już w szufladzie zatrasnąłeś mnie  
Zatrasnąłeś mnie

Tożsamościowa pustka i we łzach  
Czekam żeby przeżyć tutaj swój najlepszy czas  
Brak perspektyw i kilo plus dwa  
Ile waży mój strach, chcę odszukać swój trakt

Próbują siebie mi zabrać, próbuje w sobie się zebrać  
Przechodzą nade mną zbyt łatwo, na ulicy leżę jak zebra  
Spojrzenia biegną po pasach, wciąż myślą,  
że widzą mnie czarno na białym  
Od zawsze odstaje od stada, nie daje się łatwo oprawić  
Na grzbiecie pręgi jak piętno, przygody szkic rozpasanej natury  
A jednak gdzie indziej tkwi moje piękno, choć nie widzą nic oprócz skóry  
Jestem z przedziwnego rodu  
Latających ryb i wszystkich tych, co nie mogą wtopić się wokół  
Znow biorę nogi za pas, bo nie pasuje i tego nie zmienię  
Nie dla mnie mroki czy blask,  
wśród plemiennych barw chce być światłocieniem  
Widzą tylko klawiaturę, prostą monochromię milczących klawiszy  
Kim jestem powiedzieć nie umiem, póki nie usłyszą muzyki

W cudze iluzje tak pięknie ubrani  
Cudzym iluzjom tak ślepo oddani  
W cudze iluzje tak pięknie ubrani  
Cudzym iluzjom tak ślepo oddani  
Bez granic